

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejszem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie **60,00** marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po **9,00** mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparellowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparellowy po **27,00** mk. Reklamy za tekstem po **18,00** mk. wiersz nonparellowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanego dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Złożenia ogłoszeniowe uchodzą i wliczają się do wykonania, gdy pod tym względem wypadną nieciężko.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, — — Tel. 1781 i 737. Rękopisów nam nadesłanych — — — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie **9,00** mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po **1,50** mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparellowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparellowy po **4,50** mk. Reklamy za tekstem po **3,00** mk. za wiersz nonparellowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-zej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na środę 11-go maja 1921 r.

Nr. 101.

Polski Lloyd w Gdańsku.

Przed kilku dniami ukazał się w „Danziger Zeitung“ nr. 188 artykuł pt. „Polnischer Lloyd in Danzig“, będący wyrazem opinii niemieckiej w Gdańsku. Autor, nawiązując do wiadomości, umieszczonej w polskich dziennikach, że Polska zamierza utworzyć instytucję klasyfikacji statków — Polski Lloyd z siedzibą prawdopodobnie w Gdańsku, pozwała sobie na złośliwe uwagi pod adresem Polski. Czytamy tam między innymi: „Należy uczętkować, że Polska również z zamierzonym założeniem Polskiego Lloydu dozna jednego więcej rozczarowania. Zapyta się każdy: co Polska pocznie z instytucją klasyfikacji statków, skoro nie posiada wogóle okrętów albo bardzo mało. Przecież nie zaczyna się budowy okrętu od szczytu masztu. Jakież obce towarzystwo okrętowe pozwoli przeprowadzać klasyfikację swych okrętów przez Polskę, która nie posiada doświadczenia żeglarskiego? Które towarzystwo ubezpieczeń uzna poświadczenie, wydane przez Polskę? Jaki kupiec, który ładuje swoje towary na okręt, jaki podróżny, który jedzie na okręcie, będzie miał zaufanie do tego rodzaju atestu? Ponieważ Polska nie posiada własnego personelu doświadczonego w służbie morskiej, lecz zmuszona jest zatrudniać personal z obcej marynarki, tem bardziej powinna badanie zdolności swoich statków handlowych oddawać nie tylko urzędnikom i kapitanom, lecz nieinteresowanym, możliwie wyszkolonym znawcom“.

Zadania takiego urzędu klasyfikacyjnego są według artykułu w „Danziger Zeitung“ następujące:

1. Badanie materiału, użytego do budowy okrętu.
2. Pilnowanie zastosowania przepisów budowlanych.
3. Badanie planów budowy.
4. Kontrolowanie siły spojeń i opancerzenia.
5. Nadzór urządzeń maszynowych i elektrycznych na okręcie.
6. Kontrola inwentarza, wyposażenia i urządzenia asekuracyjnego.
7. Kontrola utrzymania statku w dobrym stanie“.

Znajduje się tam także przedstawienie historii Lloyd angielskiego, analogicznego Bureau Veritas w Paryżu, w końcu niemieckiego Lloyd i Det Norske Veritas w Chrystianii, jakoteż Record of American and Foreign Shipping w Nowym Jorku, przyczem autor zaznacza, że trzeba doświadczenia kilkuset lat, aby podołać obowiązkowi takiego Lloyd.

Artykuł ów kończy się złośliwym zapytaniem, czy Polska zamierza wchodzić w konkurencję z angielskim Lloydem?

Artykuł powyższy jest pełen złej woli i złośliwości. W swej nienawiści do Polski zapomina jednak autor, że przedstawiając historię niemieckiego Lloyd sam przyznaje, iż początki jego były bardzo skromne i że również teraz niemiecki Lloyd nie ma pretensji, by mógł dorównać angielskiemu Lloydowi. Jakże więc w świetle tych wywodów wygląda złośliwość pod adresem Polski! Autor zostaje pobity swą własną bronią. Widocznie w psychologii niemieckiej leży, że Niemcy nie chcą nikomu oprócz siebie użyć

miejsca pod słońcem. Niechże sobie jednak uświadomią, że, skoro Niemcom było wolno przed laty zakładać własny Lloyd, jakkolwiek wówczas funkcję tworzył znakomicie Lloyd angielski, takim samem prawem i na tej samej podstawie również my możemy przystąpić do zakładania własnego Lloyd, chociaż istnieją już Lloyd angielskie, niemieckie i t. d.

Tendencja artykułu tego atoli jest przejrzysta. Ukazał się on właśnie w czasie rokowań polsko-gdańskich, podczas których również te sprawy będą omawiane. Znana to taktyka naszych nieprzyjaciół i „neutralnych“: rozpoczyna się przeciw nam kampanję, odmawia zdolności i prawa do rzeczy dla nas żywożnych, aby unicestwić a co najmniej zahamować nasz rozwój i dążność do pełnej niezawisłości.

Według artykułu 8-mego konwencji polsko-gdańskiej przysługuje Polsce prawo: a) domagania się od Wolnego Miasta Gdańska, aby polskiemu rządowi podawało rejestr wszystkich statków, mających gdańską flagę, z wymienieniem prawa własności i innych rzeczowych praw, których przedmiotem statki być mogą i Wolne Miasto jest obowiązane to uczynić, b) następnie przysługuje prawo ustanowienia przy Generalnym Komisarjacie w Gdańsku — urzędu, mającego za zadanie rejestrowanie i nadzór nad sprawnością polskich okrętów, jakoteż wernbowanie żałogi.

Jakoteż w myśl tej konwencji przy Polskim Komisarjacie w Gdańsku zorganizowano pod naczelnem kierownictwem doświadczonego w tych sprawach p. Kazimierza bar. Unruhu, a) urząd żeglarski, b) urząd rejestracji statków, i c) urząd wymiaru statków. Nadto Komisarjat zażądał od senatu Wolnego Miasta Gdańska przedłożenia rejestru statków gdańskich.

Jak się zatem okazuje, Polska już przystąpiła do zorganizowania takiego urzędu. Nie wątpliwy zaś, że fakt ten nie jest dla Niemców przyjemnym, gdyż woleliby, aby Polska znajdowała się pod tym względem od nich w zależności. Pod tym warunkiem obiecują nawet niedowładnie swoje usługi. Dążność zaś nową do samodzielności zwalcza ją tem bardziej, że według konwencji, Polsce przysługuje nawet prawo kontroli nad statkami gdańskimi. Jest to zatem gra, aby nie tylko zapobiec tej kontroli, lecz przeciwnie uzyskać wpływ na żeglugę polską. Jeżeli pominiemy frazesy o niemożliwości prowadzenia przez Polskę rejestru i klasyfikacji okrętów, a natomiast merytorycznie sprawy rozważymy, biorąc za podstawę rzeczową, a nie frazeologiczną część artykułu, to okaże się, że również pod tym względem podniesione wątpliwości są nieuzasadnione. Marynarzy własnych posiadamy dosyć, bo polscy marynarze służyli na okrętach niemieckich, rosyjskich i austriackich. Polaków, posiadających potrzebne wykształcenie prawnicze i doświadczenie w organizacyjnych sprawach morskich, również mamy; wystarczy wskazać choćby na wspomnianego wyżej p. Unruha, który odbył w tym kierunku szkołę niemiecką, a więc posiada kwalifikacje, wymagane przez autora z „Danziger Ztg.“

W oficjalnem świetle prawdy. Odpowiedź Francji na notę niemiecką.

Berlin, 9. maja. (Tel. B. Wolffa). Niemiecka nota o powstaniu na G. Śląsku doczekała się następującej odpowiedzi: „Mam zaszczyt potwierdzić list pański z 6 maja 1921, w którym był Pan tak do bry zawiadomić mnie o poważnych niepokojach, wynikłych na G. Śląsku i zapytywał Pan, czy sprzymierzone wojska będą w stanie zaprowadzić porządek, a w końcu, że rząd niemiecki gotów jest dać pomoc w tym względzie.“

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że przedstawienie sprawy z niemieckich źródeł oświeśla, zresztą pożałowania godne, wypadki w sposób tendencyjny. Powód

niepokojów bez wątpienia upatrywać należy we wiadomościach, pochodzących z niemieckiego źródła, że sprzymierzeni zdecydowali się największą część przemysłowego okręgu oddać Niemcom. Ta fałszywa wieść wywołała powstanie“.

W dalszym ciągu nola zawiadamia, że na Śląsku zaprowadzono pożądany porządek i że o powoływaniu przez sprzymierzonych jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz nie może być mowy.

Notę podpisał p. Aristide Briand

Francuzi o położeniu na Śląsku.

Paryż. (EE.) Korespondent dziennika „Journal“, Helsey, po skrupulatnem zbadaniu sytuacji na Górnym Śląsku pisze:

Sytuacja nasza na Górnym Śląsku jest jednocześnie kłopotliwa i bolesna, albowiem Polacy głoszą, że pragną za wszelką cenę uniknąć jakiegokolwiek konfliktu z Francuzami. Głoszą oni hasło, że zabicie Francuza jest równoznaczne z bratobójstwem, a tymczasem Francuzi, związani słowem, muszą nawet przez użycie siły przeszkodzić wszelkim próbom gwałtu. Czy chcielibyście, byśmy musieli strzelać do was? Strzelajcie, nie będziemy się bronili — odpowiadają Polacy. Nastawimy piersi, śpiewając Marsylianke.

W konkluzji pokreśla Helsey, że Francja, rozporządzając na Górnym Śląsku

jedną dywizją wojska alpejskiego, nie może nawet myśleć o przywróceniu porządku w kraju. Bezwzględnie konieczne jest ogłoszenie oświadczenia uchwali konferencji ambasadorów, abyśmy mogli wycofać z honorem nasze oddziały, albowiem zarówno z przyczyn moralnych jak materialnych nie możemy pozostawać dłużej na Górnym Śląsku.

Traktat wersalski obowiązuje nas do niezwłocznego oddania terytorjum tej stronie, której ono jest przyznane. Należy się więc spieszyć, bo jeśli ktoś ma ryzykować życie, aby pomimo rozpaczliwych wysiłków Polaków zachować Niemcom kopalnie górnośląskie, to słusznem i sprawiedliwem będzie, by to ryzyko ponieśli Niemcy, nie zaś nasi żołnierze.

Nowe sprawozdanie komisji.

Paryż (E. E. — Radjo). Konferencja ambasadorów uchwaliła niezwłocznie polecić komisji opolskiej wypracowanie

nowego, całkowicie uzgodnionego projektu rozgraniczenia Górnego Śląska.

Komunikat sztabu powstańców.

Sosnowiec (E. E. — Radjo). Komunikat sztabu powstańców donosi:

Niemcy koncentrują się wzdłuż Odry. Zamierzają sforsować rzekę.

Generał Marini wydał odezwę, wzywając Niemców do samoobrony.

Ataki niemieckie odparto. Wiadomości o wzięciu Kędzierzyna przedwczesne. Powstańcy opanowali tam tylko niektóre przedmieścia.

W nocy z soboty na niedzielę walki odbywały się na całym froncie. Strzały

słychać nawet w Sosnowcu. Starcia odbywają się głównie koło Katowic, Bytomia i Oleśna. Oleśno całkowicie opanowane.

Na zachodnim brzegu Odry silne oddziały Reichswehry, liczące po kilka tysięcy ludzi. Powstańcy celem skoncentrowania się strategicznie cofnęli się na prawy brzeg.

Niemcy rozbili i wzięli do niewoli część organizującej się polskiej policji plebiscytowej.

Wreszcie zadania urzędu klasyfikacyjnego, wymienione wyżej w siedmiu punktach, wypełnią znakomicie fachowcy i inżynierzy, których istnieje dostateczna liczba, a bynajmniej nie jest potrzebne do tego doświadczenie kilkuset lat, choćby z tej prostej przyczyny, że nikt nie żyje kilkaset lat, a doświadczenie i wiedzę, nabyte przez inne osoby, czy inne narody, można także przyswoić za pomocą odpowiednich studiów. Wystarczy tutaj wskazać na Japonję, która w niedługim czasie potrafiła przyswoić sobie zdobycze kultury europejskiej — także w zakresie budowy i klasyfikacji nowoczesnych statków. — Zresztą w Polsce znajduje się również ludność nadmorska, obeznana z morzem od dzieciństwa. Statków własnych posiadamy już pewną ilość, a liczba ich z każdym dniem się zwiększa. Wreszcie doświad-

czenie wykazało już, że statki polskie i pod polską banderą znakomicie spełniają swą służbę, przewyższając nawet niektóre transatlantyckie statki amerykańskie.

Jak na tak krótki czas, niezależnego bytu państwowego i gdy Polska zaledwie przez kilka miesięcy dopiero ma dostęp do morza, rozwój żeglugi polskiej jest wspaniały i przewyższa najbardziej optymistyczne oczekiwania, zwłaszcza gdy się uwzględni, że Polska zajęta intensywnie wojną, nie mogła zwrócić dostatecznej uwagi na rozbudowę własnej floty.

Objawione wrogi nam tendencje musimy energicznie odeprzeć, a natomiast w pełni skorzystać z przysługujących nam praw i stworzyć podstawę do naszego niezależnego rozwoju na morzu.

Dr. J. D.

Z za kulis budżetu gdańskiego.

(Mowa posła dra Kubacza.)

W dyskusji budżetowej wygłosił poseł dr. Kubacz na posiedzeniu sobotnim sejmiku przemówienie, które w obszernym skróceniu poniżej podajemy:

Stanowisko polskie co do poszczególnych pozycji statutu nie może ulegać żadnemu złudzeniu. Etat kończy się deficytem 70 milj. W budżecie znajdują się pozycje na urzędników, które już w najbliższym preliminarzu nie powinny się znajdować, gdyż nie jest pewnym czy Gdańsk instytucje te utrzyma albo nie. W szczególności chodzi tu o archiwum państwowe, politechnikę i zakład dla akuserek. Co do państwowego archiwum niewiele jest do powiedzenia, gdyż wydatki na instytucje te są nieznaczące. Inaczej rzecz się przedstawia z politechniką, której los dotychczas nie jest rozstrzygnięty. Należy przytem zaznaczyć, że Polska podniesie swoje pretensje do politechniki z tem uzasadnieniem, że Polska potrzebuje dla swoich półtora miliona Niemców politechniki. Politechnika zaś dla państwa takiego jak Gdańsk o 350.000 mieszkańców, jest luksusem. Politechnika ta jest w małej części uczęszczana przez Gdańszczan. Głównie służy ona Prusom. Odpowiednio też do tego ciało nauczycielskie przesiąknięte jest duchem pruskim.

Co się tyczy zarządu kolei, sprawa ta jest poniekąd rozstrzygnięta. Państwo Gdańskie otrzyma tylko koleje lokalne. Co do reszty sieci kolejowej Rada Portowa czyni największe wysiłki, aby dostać ją w swe ręce. Stanowisko rządu gdańskiego w tej sprawie jest co najmniej nierozumne. Dziwna kalkulacja kupiecka nakazywałaby cieszyć się, że państwo pozbywa się instytucji, wymagających tak wysokich wydatków. Rząd gdański jednak z obawy przed urzędnikami polskimi stara się jaknajwięcej kolei zatrzymać dla siebie, mimo, że faktem stwierdzonym jest, że Gdańsk dzięki kolejom swoim dojść może do bankructwa. Tak samo krótkowzroczną jest polityka senatu w układach gospodarczych z Polską. Zamiast orjentować się w kierunku polskim, senat uparcie spogląda w stronę Berlina. Skutkiem tego przewlekła się kwestja otwarcia granicy gospodarczej do Polski, co jak każdy przyzna, leży w najżywniejszym interesie Gdańska.

Następnie mówca przechodzi do etapu kościelnego i omawia sprawę przyłączenia obszaru Wolnego Miasta do diecezji warmińskiej jak niemieccy katolicy sobie tego życzyli. Mówca zwraca uwagę senatorowi na podpisy niemieckie katolików położone pod petycjami i poleca senatorowi, by zbadał podpisy niemieckich katolików z taką sumiennością i dokładnością, jak to czyni, gdy chodzi o podpisy umieszczone pod petycjami polskimi. Tu wszczęła się awantura, po której mówca przechodzi do etapu policji bezpieczeństwa.

Policja bezpieczeństwa kosztowała Gdańsk do tej pory deficyt 13 milionów marek. Policja ta została swego czasu za-

łożona w celu uśmierzenia ewentualnych przewrotów i rozruchów. Niestety później wykazało się, że policja bezpieczeństwa w Gdańsku stała się narzędziem zbrojnym i formacją bojową w ręku rządów Wolnego Miasta. Na cóż bowiem policja bezpieczeństwa potrzebuje karabinów maszynowych, armaty i aeroplany. Policja posiada wogóle wszelaką broń, którą się daje tylko wojsku. W przeszłym lecie sprowadzono dla policji bezpieczeństwa do Nowego Portu kilka ładunków okrętowych broni i amunicji. Broń tę podzielono pomiędzy żołnierzy policji bezpieczeństwa. Na interpelację w Radzie Stanu przyznał pan Kameke, że to on zakupił od Niemiec amunicję, dlatego, że Niemcy ofiarowały po strasznie niskich cenach. To wydawało się p. Kamekiemu jako wystarczające uzasadnienie zakupu kilku ładunków okrętowych amunicji. Na rozkaz mocarstw koalicyjnych musiały władze Gdańska wydać amunicję tę Polsce. Zapytuje się p. senatora Volkmana, czy pozycja ta stracona znajduje się i gdzie w etacie policji bezpieczeństwa. Wtenczas naturalnie w Gdańsku i Niemczech przypuszczano, że nowopowstałe Państwo Polskie z jego trudnościami administracyjnymi, komunikacyjnymi i gospodarczymi, oraz kłopotami wojennymi będzie się tylko Saisonstaatem i niebawem upadnie, tak, że będzie można z łatwością napaść na korytarz pomorski i zabrać go. Dlatego potrzebna była w Gdańsku policja bezpieczeństwa, która ma główną swoją siedzibę w Prusiech Wschodnich. Gdańsk ma być łącznikiem miastem pomiędzy uzbrojonymi od stóp do głowy Prusami Wschodnimi a Rzeszą niemiecką. Dlatego dla policji bezpieczeństwa w Gdańsku przewiduje nowy etat deficyt od 13 milionów marek. Na budowę domów niema funduszy. Dla bezrobotnych i robotników wogóle niema pieniędzy, ale dla interesów Niemiec w Gdańsku, dla zbrojnej policji bezpieczeństwa są fundusze i nawet deficyty kilkadziesiąt milionów. Mówca porusza następnie jeszcze nieprawidłowe ułożenie petycji niemieckich katolików i niesłuszne umieszczenie podpisów pod tymi petycjami i ciągnie następnie dosłownie dalej:

Zapytuje się, czy senat w Gdańsku istnieje tylko dla Niemców gdańskich i Wrzeszczy czy i w jego wyobrażeniu niema mniejszości polskiej w Wolnym Mieście (okrzyk z ław niemieckich: Pan jedziesz do Warszawy). Owszem, jeżdżę do Warszawy, jeżeli tego potrzeba, ale nie tak często jak p. Jewelowski i inni członkowie senatu do Berlina. Ja, jadąc do Warszawy nie popełniam zdrady stanu, ale panowie Niemcy gdańscy co chwila odwołują poszczególnie ministerstwa berlińskie i załatwiają poufne sprawy swoje. Pod adresem niemieckich katolików Wolnego Miasta oświadczam, że ci katolicy niemieccy nigdy nie umieją odłączyć wiary od polityki i stale trzymają się sukmany wszechniemieckiej. Centrum albo będzie religijną partją, albo polityczną,

ale nie powinno pokrywać jedno drugiem. Zwracam uwagę na to, że w poszczególnych parafjach Wolnego Miasta oddano aż do 40 proc. głosów polskich. Pod naciskiem centrum, które zwracało ludności głowę hasłami religijnymi, głosowało wielu Polaków Wolnego Miasta na kandydatów centrowych. Mówca przypomina jeszcze raz sejmowi, że żądanie niemieckich katolików Wolnego Miasta o przyłączenie do diecezji warmińskiej nie jest uzasadnione. Argument centrowców gdańskich, że Polska nie będzie przysyłała do Gdańska dostatecznie językiem niemieckim władających księży, nie wytrzymuje krytyki. Moi Panowie! Na Pomorzu jest dużo niemieckich gimnazjów jeszcze, natomiast w Gdańsku niema żadnego polskiego gimnazjum. Czy państwo pruskie dawniej dbało o to tak bardzo troskliwie, by w diecezjach polskich duchowieństwo mówiło zawsze poprawnie językiem polskim. Jeżeli obecnie doliczymy przybyłych do Gdańska w ostatnim czasie Polaków, wynosiłoby procent Polaków-katolików od ogólnej liczby katolików

Wolnego Miasta 40 proc. Jak wobec tego wygląda petycja centrowa o przyłączenie do diecezji warmińskiej. Centrum czuje, że ziemia pod jego nogami się chwieje, odczuwa, że szeregi centrowców będą odłód stałe traciły na korzyść szeregów polskich, z tym momentem, gdy Polacy będą mieli własne swe szkoły w Gdańsku. Centrum dotychczas żyło z Polaków. 90 proc. centrowców po zgermanizowaniu Polaków, skoro mu się odbierze dorastające pokolenie, straci rację bytu. W przyszłości centrum wejdzie do sejmiku gdańskiego nie w sile 17, ale 10 do 12 posłów. Mam nadzieję, że doczekam się jeszcze tej chwili. Stwierdzam, że senat stanął na stanowisku politycznym, miał kierować się zawsze zasadami gospodarczymi w Wolnym Mieście, oraz przepisami traktatu wersalskiego. Senat gdański powinien szukać ścisłego kontaktu z Rzeczpospolitą Polską a nie z Rzeszą niemiecką. Przez zgodne współżycie z Polską uda się uzdrowić budżet gdański, nie będzie w nim wielkich pozycji deficytowych.

O spadek po b. zach.-pruskiej Izbie rolniczej.

Jak się dowiadujemy, czyni Pomorska Izba Rolnicza od dnia objęcia Pomorza przez władze polskie usilne starania celem uzyskania po dawn. Zachodnio-pruskiej Izbie Rolniczej części majątku przypadającego na ziemię wchodzące obecnie w skład Województwa Pomorskiego. Ponieważ do bezpośredniego porozumienia w tej sprawie nie doszło, P. I. R. zwróciła się na drogę międzynarodowych pertraktacji przez Ministerstwo Spraw Zagran. i Główny Urząd Likwidacyjny. Nie zanedbując żadnego z dostępnych jej środków, P. I. R. mimo wielokrotnych zabiegów, nie uzyskała jednakże jak dotąd zgody z majątku dawniejszej Izby.

Majątek ten znajduje się obecnie w zupełności na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a przedstawia kwotę kilkaset milionów marek polskich. Składają się bowiem nań między innymi dwie nieruchomości położone w Gdańsku przy Sandgrube 21 i 22, urządzenia wewnętrzne biur, biblioteka, akta, urządzenia stacji doświadczalnych (dla badań chemicznych, kontroli nasion i sztucznych nawozów, dla mieczarstwa) i instytutów (bakterjologicznego i badania środków żywnościowych) urządzenia wewnętrzne dla 11 niższych szkół rolniczych; własnością dawn. Izby było dalej kilkaset sztuk wyborowego inwentarza rozplodowego: bydła, świń, kóz. Dochodzą do tego udziały i prawa dawn. Izby do podziału majątkowego w różnych instytucjach powstałych podczas wojny. N. p. miało przypaść w udziale b. Zachodnio Pruskiej Izbie około 1 milionów marek niemieckich od dawn. Viehandelsverband.

Podkreślić należy, że przed okupacją Pomorza przez wojska polskie wszelkie ruchomości, będące własnością Izby, zo-

stały wywiezione na teren gdański, a obecnie nie pozwala się nawet ze strony niemieckiej na przegląd akt dawn. Izby. Wszystko to motywuje się uchwałą Walnego Zebrania dawn. Izby powziętą w dniu 27. 8. 1919 r. — więc po ratyfikacji przez Niemcy traktatu Wersalskiego — na mocy której majątek dawnej Izby w całości został przekazany prywatnemu stowarzyszeniu pod nazwą: Verband Westpreussischer Landwirte.

Przeciwko tej uchwale, która z całą świadomością powzięta została w celu pokrzywdzenia rolnictwa pomorskiego, Rząd polski założył stanowczy protest uważając za zupełnie bezprawą, choćby już z tego powodu, że majątek dawn. Izby został w ciągu lat zebrany bądź to bezpośrednio drogą podatków na rzecz Izby, bądź to drogą subwencji państwowych, do których przyczyniali się w równej mierze wszyscy obywatele dawn. prowincji.

Ponieważ wszelkie środki, dotychczas przedsięwzięte w sprawie podziału majątku, okazały się bezskuteczne, Rząd Polski w konsekwencji powyższego zapatrywania niewątpliwie przystąpi do naprawienia wyrządzonej krzywdy ogółowi pomorskiego rolnictwa przez dochodzenie odszkodowania na członkach b. Zachodnio Pruskiej Izby Rolniczej, którzy do powzięcia wspomnianej uchwały i do jej wykonania się przyczynili. Poniżej podajemy nazwiska tych członków dawn. Izby, które udało nam się uzyskać, nawiązując, że ogłoszenie dalszych nazwisk nastąpi, skoro nam zostaną nadesłane.

Członkami dawnej Zachodnio pruskiej Izby Rolniczej w roku 1919 byli następujący właściciele ziemscy: Z powiatu bronickiego Weisermel, Kruszyna; Szulz, Malkesz, z pow. chojnickiego Kreich, Sawüst; A. Fedtke, Lichnowo; z lubawskiego Modrów, Gwiżdżyn; Richter, Ludwigslust; z starogardzkiego Grams,

Nocna rozmowa.

(fa) Niedawno zmarły głośny pisarz rosyjski, Leonidas Andrejew, napisał w 1915 roku małą rzecz o Wilhelmie II. Ze względu na charakter utworu, z łatwo zrozumiałych powodów, nie można go było natychmiast po napisaniu opublikować. Dzieje się to dopiero obecnie nakładem wydawnictwa „Biblion“ w Helsingforsie, z okazji druku drugiego tomu pośmiertnych dzieł Andrejewa.

„Nocna rozmowa“ toczyła się na samym początku wojny. Wojska niemieckie tylko co wkroczyły na ziemię belgijską. Czuć było wtedy zaledwie „pierwszy“ zapach krwi i prochu armat...

Wilhelm wybierał się — do Paryża. Ale, już wtedy był bardzo silnie zdenerwowany, cierpiał na bezsenność i w jedną z takich bezsennych nocy rozkazał sobie przyprowadzić jednego z jeńców armii belgijskiej. Jeniec okazał się — rosyjskim emigrantem.

Wilhelm był niezadowolony. Chciał się trochę rozerwać rozmową z „człowiekiem porządku“, Belgiem, a tymczasem nawiązał się — Rosjanin.

— Z wami (Rosjanami) nie chcę dysputować — mówił Wilhelm.

— Ja takie mam o was wyobrażenie, jak i o Turkach..... Cóż to właściwie są Rosjanie? Ja ich biję.... tyłem!

Rozmowa toczyła się w jednym z hotelów prowincjonalnego belgijskiego miasteczka. Wilhelm palił cygaro i popijał wino. Gdy się dowiedział, że jeniec jest profesorem uniwersytetu i doktorem praw, potraktował go cygarem. Mówił prawie wyłącznie Wilhelm, a jeniec tylko czasem odpowiadał. Rozmowa toczyła się na temat, określony przez Wilhelma w następujących charakterystycznych słowach:

—..... tani romantyzm, sentymentalizm starej, głupiej Europy, pomyłonej, pozbawionej rozumu przez starość i rozpustę. Ale ja położę jej koniec.“

W innym miejscu, zmienivszy temat odczytał się Wilhelm:

— Żal, żal! Och, jakież to głupie, profesorze! Dlaczegoż ja mam żałować tego, kto umiera dzisiaj, a tego, kto umarł trzy lata temu, nie muszę żałować?.... No ale pan ostatecznie jest — Rosjaninem. Rosjanie nie mają jasnej świadomości; żyją emocjami, jak kobiety i dzieci, mają bardzo wiele oczu, ale ani jednego rozumu. Łzy ich tanie i tylko przypadkowe. Płaczą nad psem, którego w ich oczach przejechał automobil, a najspokojniej w świecie palą papierosa, rozmawiając o śmierci Chrystusa.

W chwilę później zeszedł znowu na temat Europy i odczytał się:

— Czy panu się wydaje, profesorze, że współczesna Europa jest niezwykle, niebywałym wprost zbiorowiskiem oszustów?.... Rozprawia pan o woni trupów, a czyż pan nie czuje woni kłamstwa?.... Prawda już dawna umarła w Europie, jej zwłoki rozkładają się i stąd ta woni kłamstwa.... Dziwne, że wy profesoro- wie i humaniści nie zauważyliście, jak umarła wasza kultura, stoczona trądem....

— Ja jestem grabarzem starej Europy, chcę pochować jej trupa, a więc zbawiam świat, tak jest mój panie! zbawiam świat od smrodu.

Wilhelm dużo mówił o manji wielkości, o tem, że siła jest prawem i że siła jest czemś najwyższym w życiu. Istniejące prawa są tylko wyrazem woli silnego, narzucone wszystkim przez tego silnego, z którym Europa obecnie wojuje.

Charakteryzując poszczególne narodowości, mówił Wilhelm:

— Przecznici Belgowie rzeczywiście nie napadali na nikogo, no ale za to dla wszystkich wyrabiali rewolwery.

Gdzież jest idea Francji? Gdzie idea Anglii? Oni są tylko obrońcami przeszłości, pragnęli tylko spokoju i cichego dosytku.

— Francja, mój panie, broni tylko swoich kas.... Wy, Rosjanie, zarzucacie mi, że zdusiłem waszą rewolucję, ale ja jestem ostatecznym Niemcem; ja dawałem tylko rady... a pieniądze na zabicie dla was dała Francja.... No, więc teraz brońcie jej, och! brońcie dalej i jeżeli uda się wam obronić jej kasy, znowu wam nakupe w podłójkę — szafoty.

— Mnie — śpieszno zniszczyć Francję, albowiem jej „idee“ bezkarnej rozpusty i jej wstrętnej zaraza rozpościera się już potroszę i na mój świeży i silny naród.

— Na czemże więc polega idea Niemiec? — zapytał jeniec. Wilhelm odpowiedział:

— Na tem, aby stać się wielkimi Niemcami.... Jestem barbarzyńcą, przedstawicielem silnej i młodej rasy i nienawidzę starczych zmarszczek waszej spróchniałej przeżyte, bezsilnie obłudnej Europy.

— Idźcie do grobu! Do grobu! Zadużoście zjedli, abyście to mogli strawić... Nie, potrzeba mi spadku, na którym zadużo długów....

Rozinowę zakończył jeniec uwagę:

— Niemcy zostaną pokonane; zginiecie pod „gruzami“, a zguba wasza jest nieunikniona.

Są to naturalnie tylko najciekawsze fragmenty owej „rozmowy“, opublikowanej niedawno w „Woli Rossiji“, ale i

Ratshof; Frost, Paulshof; z wejherowskiego Boelke, Wejherowo-Zamek i Fuchs-Nordhoff, Barłomin; z pow. tczewskiego v. Kries, Waćmierz; z kartuskiego Hewelcke w Warszenkach; z kościerskiego Kindl, Mühlchen i Neumann, Czernichowo; z tucholskiego German, Tucholka i Wüstenberg z Kiełpina; z pow. Toruńskiego Donner, Kamionka; Fischer, Lipniczki i Günther, Rudak; z wąbrzeskiego Heyne, Szychowo i Bernhard Nowydwór; z puckiego hr. v. Kroków-Kroków i Rodenacker, Celbowo.

Jako odpowiedzialnych za usunięcie od właściwego podziału majątku b. Zachodnio Pruskiej Izby należy uważać także i tych, którzy z ramienia ad hoc powstałego Verband Westpreussischer Landwirte przejęli własność Izby Zachodnio pruskiej na to stowarzyszenie. O ile nam wiadomo, należy z Pomorza do tego stowarzyszenia cały szereg obywateli ziemskich.

Obywatele ci będą musieli teraz ponosić skutki swego bezprawnego a obliczonego na szkodę Państwa Polskiego postępowania, jeżeli sprawa nie zostanie uregulowana w inny sposób w uwzględnieniu słuszych interesów polskich.

Powrót Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone uczyniły ostateczny krok w kierunku powrotu do polityki światowej i udziału w pracy z koalicją. W pierwszym rządzie wracają one do Rady Najwyższej i Rady Ambasadorów.

W sprawie tej agencja Havasa ogłasza: Stany Zjednoczone powzięły uchwałę w sprawie wysłania urzędowych przedstawicieli do Rady Najwyższej i Rady Ambasadorów. Roland Boyden, komisarz amerykański w Paryżu, będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w komisji odszkodowań.

Pułkownik Harvey, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, będzie reprezentował Stany Zjednoczone w Radzie Najwyższej, a Hughes Wallace, który opuszcza stanowisko ambasadora we Francji, będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Radzie Ambasadorów.

Oświadczają urzędowo, że zadaniem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Radzie Najwyższej i Radzie Ambasadorów będzie informowanie rządu amerykańskiego o powziętych decyzjach i udzielanie mu rad.

Nakoniec nota stwierdza z zadowoleniem fakt, że na konferencji londyńskiej wyrażono przekonanie o konieczności współpracy Ameryki dla rozwiązania wielkich zagadnień, jakie stworzyła wojna.

Dzienniki paryskie przyjmują z żywym zadowoleniem depeszę z Waszyngtonu, donoszącą, iż Stany Zjednoczone postanowiły zająć nanowo stanowisko w Radach państw sprzymierzonych. Decyzja ta, — pisze „Petit Journal“, — z której znaczenia każdy zdaje sobie sprawę, jest szczególnie wynikiem długich wysiłków dyplomacji francuskiej i przyczyni się do

tekst oryginalny nie przekroczył stustronicowej broszurki. Mimo swą szczupłość jednak, a także i formę ujęcia w djalog, rzecz uważana być może zupełnie słusznie za mocny w wyrazie portret duchowy Wilhelma, namalowany grubymi, lecz jaskrawymi pociągnięciami pędzla.

Wiele z tego portretu przede wszystkim, tak ostro samego Wilhelma namalowanej grubymi, lecz jaskrawymi jego własna która doprowadziła jego i jego naród do wszystkich, dlatego, iż się ich nienawidzi i że się samego siebie uważa za przedstawiciela nad-rasy, wobec której wszystko skazane na zagładę. Żle jest szukać paradoksalnych usprawiedliwień dla kamienności serca i obojętności na cudze cierpienie.

Świat wciąż udowadnia w historii, że rządzi nim nie tylko siła, ale i uczucia, duch.....

Samobójstwo z rozkazu cesarza Wilhelma. (Dramat w świetle prawdy.) Przed dwudziestu mniej więcej laty dzienniki niemieckie doniosły o wypadku, jaki zdażył się nieopodal norweskiej wioski Gada, na fiordzie Sor; znajdował się tam również yacht cesarza Wilhelma. Wypadek sam przez się banalny, nabrał pewnego rozgłosu

uregulowania ogólnego wszystkich spraw, co do których zaznaczyły się różnice między Lloydem George'em a Briand'em w czasie konferencji londyńskiej.

„Petit Journal“ nadmienia, że opozycyjne stanowisko Lloyda George'a ustało, jak gdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej, d. 3-go b. m., gdy stała się znana odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę niemiecką.

Powrót Ameryki do Rady Najwyższej i Rady Ambasadorów ma ogromne znaczenie również dla Polski, dla której w ciałach tych, Ameryka była zawsze jak najyczliwiej usposobiona.

Sprawy polskie.

POMOC SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Na konferencji kom. kopalnianych stworzono komitety, pomocy powstańcom i zwrócono się z apelem do górników do składania ofiar w żywności. Poznańskie związki, stow. i organizacje wezwały członków do udzielenia pomocy materialnej dla Grónoślazaków.

DĄBSKI KIEROWNIKIEM MINISTERSTWA SPRAW ZAGR.

Rada Ministrów postanowiła kierownictwo Ministerjum Spraw Zagranicznych powierzyć na czas nieobecności ministra Sapieli, wiceministrowi Dąbskiemu.

MANIFESTACJE GÓRNOŚLĄSKIE.

W piątek odbył się w Zakopanem wielki wiec w sprawie Górnego Śląska, przy udziale licznych tłumów publiczności Uchwalono nast. rezolucję, w której między inn. powiedziano: Braciom górnośląskim przesyłamy wyrazy najwyższej; czci i miłości, oświadczając, iż cały naród polski stoi za nimi, i że użyjemy wszelkich środków, aby nie oddać ich w jarzmo pruskich wyzyskiwaczy na nędzę i prześladowanie.

Wzywamy Ligę Narodów i demokrację całego świata, a w szczególności demokrację państw sprzymierzonych, aby u rządów swych domagali się ochrony ro botników polskich na Górnym Śląsku. Wzywamy rząd polski, aby poczynił jak najbardziej stanowcze kroki ku obronie ludu polskiego na Górnym Śląsku. (Pat.)

PRASA POWSTAŃCZA.

Ukazał się I. nr. powstańczego organu, wydziału polityczno-prasowego dowództwa grupy wschodniej wojska powstańców. Zamieszcza on biuletyny z 3, 4 i 5 maja, podpisane przez szefa sztabu Orołowskiego i dowódcę grupy wschodniej Hankego.

NOWI PRZYJACIELE NIEMIEC.

Z Opola donoszą, że odezwa Mariniego, wzywająca żołnierzy niemieckich do szeregow polskiej plebiscytowej, została wydana bez porozumienia z komisją. General Le Rond sprzeciwił się stanowczo werbunkowi.

dzięki nazwisku ofiary, chodziło bowiem o syna generalnego adjutanta, przyszłego marszałka polnego von Hahnke. Młody oficer marynarki odbywał na rowerze przejażdżkę drogą biegnącą wzdłuż fiordu, gdy fałszywy krok rzucił go o nadbrzeżne skały gdzie znalazł natychmiastową śmierć.

Otóż „Münchener Post“ ogłasza obecnie o tym rzekomym wypadku sensacyjne szczegóły, z których wynika, że był on samobójstwem na zamówienie, za które odpowiedzialność spada na samego ekscesarza Wilhelma.

Oto jaki był przebieg tego tajemniczego dramatu:

Krążąc letnią porą po wybrzeżach Norwegii w roku 1902 yacht cesarski „Hohenzollern“ zarzucił kotwicę koło Goada, wobec tego, że władca niemiecki objawił ochotę zwiedzenia lodowca Buarbaar, znajdującego się w tych stronach. Cesarz istotnie udał się na tę wycieczkę, lecz w drodze zmienił plan i powrócił nagle na pokład parowca.

Podczas jego nieobecności młody porucznik von Hahnke znalazłszy jakiś rower, zaczął jeździć na nim po pokładzie okrętu. Nagle jak z pod ziemi jawi się cesarz; dostrzega oficera i błdy ze złości zbliża się doń wymyśla go w sposób gwałtowny, a perorę swą przypieczętował brutalnym gestem. Von Hahnke odpowiada na tę niespodzianą napaść i powala władcę Niemiec na ziemię.

POSELSTWO SOWJECKIE.

Komunikują, iż poselstwo sowjeckie zamierza zjechać do Warszawy około 20 bm. Na czele poselstwa stanie p. Karachan, radcą legacyjnym ma być p. Lorenz, sekretarz sowjeckiej delegacji pokojowej w Rydze.

Z polityki zagranicznej.

NIKCZEMNOŚĆ

HEROLDÓW SŁOWIAŃSZCZYNY.

Organ czeskich narodowych demokratów, a równocześnie organ Benesa „Czeskie Słowo“, zajmuje się w dłuższym artykule powstaniem polskim na Górnym Śląsku, pisząc między innymi:

„Republice Czesko-Słowackiej grozi poważne niebezpieczeństwo, zachodzi nawet możliwość krwawych konfliktów, gdyby Sprzymierzeni ścierpieli polską politykę gwałtu. Rząd polski, zdaje się, dążyć do tego, aby się stać godnym towarzyszem Węgier. Obowiązkiem Sprzymierzonych jest położyć kres awanturaniu się Polaków, gdyż zagraża ono pokojowi całej Europy Środkowej i interesów wielkiej i małej Ententy“.

Dziennik ten żąda energicznego wystąpienia przeciwko Polakom i kończy wyrażeniem obawy, że powstanie zagraża także bezpieczeństwu Czech, gdyż jeśli przyszło do konfliktu pomiędzy Polską a Niemcami, wówczas byłby także zagrożony obwód cieszyński, Polacy usiłowałiby bowiem swoją politykę awanturniczą powtórzyć wobec Czecho-Słowacji.

Program zjazdu tczewskiego nauczycieli.

Pierwszy ogólny zjazd wojewódzki nauczycielstwa pomorskiego“, odbędzie się w Tczewie dn. 17 i 18 maja rb.

Porządek dzienny obrad: Pierwszy dzień: Poniedziałek 16 maja 1921 r. I. o g. 1 i pół po pol.: wydawanie wykazów, druków i kwater (w Domu Miejskim). II. o g. 8 po pol.: Przywitanie gości w Domu Miejskim.

Drugi dzień: 17 maja 1921 r. I. Solenne nabożeństwo z asystą w farze. (Śpiew wykonany przez chór szkolny). II. o g. 10 i pół przed pol. w Domu Miejskim:

Główne posiedzenie: Przywitanie. Mowy przedstawicieli władz. Referat: „O kształceniu nauczyciela polskiego“ wiceprezes związku p. Słowiński — Toruń, Koreferat: przewodniczący oddziału pedagogicznego p. Jaworski — Grudziądz, Referat: „O charakterze i ustroju szkoły polskiej“ p. rektor Balachowski — Tczew. „Rota“ Konopnickiej. III. Zwiedzanie wystaw: IV. o g. 4 po pol.: wspólny obiad w „Domu Miejskim“ o g. 8 po pol.: Wieczornia w „Domu Miejskim“. Po wieczornicy tańce (bal).

Trzeci dzień: Środa, 18 maja 1921 r. o g. 9 przed pol. w „Domu Miejskim“: Posiedzenie delegatów: Zagajenie i formalności wstępne: Dyskusja nad tezami referatów i nad wnioskami Skrabnika zjazdu: oddziału pedagogicznego, prawnego, gospodarczego. Sprawy organizacyjne: Wybory do Zarządu Głównego. Zrzeszenie nauczycielstwa. Organ Związku. Sprawa sekcji nauczycieli szkół średnich i sił pomocniczych.

Bezpośrednio potem oficera aresztują i biorą go w okowy. Tego samego wieczoru rada wojenna skazuje młodzieńca na karę śmierci. Cesarz w drodze wyjątkowej łaski upoważnia młodego Hahnkego do popełnienia samobójstwa, sam ustala okoliczności, jakie mają towarzyszyć temu „harakiri“, nakazując, aby „samobójca“ nie narażał „prestżu“ cesarskiego, aby oszczędzał swoje własne nazwisko, znane w armii, aby odrazu cały wypadek mógł pójść w zapomnienie.

Na drugi dzień rano zaprowadzono porocznika wraz z jego nieszczęsnym rowerem na drogę, biegnącą nad krawędzią morza; towarzyszyli mu oficerowie, którzy byli świadkami „zbrodni ofiary majestatu“. — „Skazaniec“ wsiadł na rower wykonał kilka gwałtownych ruchów i rzucił się z rowerem na sam brzeg morza, rozbijając się o morskie skały.

Kiedy cesarzowi doniesiono, że sprawiedliwości stało się zadość, władca Niemiec kazał położyć kamienną płytę z odpowiednim napisem, iż Hahnke „zginął skutkiem nieszczęśliwego wypadku“.

Wnuki Wilhelma — kelnerami. „Rote Fahne“ zamieszcza następującą ironiczną notatkę: Wilhelma wnuki stali się kelnerami. Przynajmniej tak donosi nacjonalistyczna „Schlesische Zeitung“: Na dworcu Oels zostali powracający Górno-

Kronika Pomorska.

Ogólny urlop nauczycieli pomorskich. Ponieważ odbędzie się wielki ogólny zjazd oświatowy we wtorek i środę poświęcony dni 17 i 18 maja w Tczewie, interwenjował prezes nauczycielskiego Związku pomorskiego p. poseł Nowicki u p. kuratora okręgu szkolnego Gąsiorowskiego celem uzyskania ogólnego urlopu dla uczestników zjazdu, na co otrzymał telegraficzną odpowiedź: „Zgadzą się na termin zjazdu i udziału urlopu“. Równocześnie starał się pan poseł Nowicki u ministra oświaty p. Rataja o utrzymanie dotychczasowego zwyczaju wakacji Zielonych Świątek, nadeszła dzisiaj pozytywna odpowiedź: Upoważniam Kuratora pomorskiego do ogłoszenia sześciu dni ferji. Minister Rataj.

Bank Przemysłowców w Sierakowicach Z inicjatywy Towarzystwa rzemieślniczo-przemysłowego założono w Sierakowicach na Pomorzu „Bank Przemysłowców, Sp. z ogr. odpow.“ Zadaniem tego Banku jest jedynie podniesienie przemysłu i dopomaganie rzemieślnikom i kupcom. Do zarządu należą pp. St. Formela, Fr. Gronowski i Ign. Stencel. Bank zaczął działać z dniem 1 maja i już w tych kilku dniach cieszy się wielkiem zaufaniem ze strony publiczności. Nowemu przedsiębiorstwu Szczęść Boże.

Grudziądzki „Sokół“ w Rogoźnie. W niedzielę, 1 maja wyruszyła z ul. Groblowej grudziądzka drużyna sokoła na swą pierwszą pieszą wycieczkę pod przewodnictwem naczelnika gniazda — druha Ponczka. Członków Sokoła tak druhów jak druzek było 74 i 7 gości. Zrobiono w dniu 37 kilometrów. O godz. 8.45 przybyła drużyna do Rogoźna, gdzie po spożyciu śniadania rozpoczęły się gry i zabawy.

O godzinie 2 zwiedzono zamek i bliższą okolicę Rogoźna; wracano koleją wieczorem.

Rozbieranie wałów fortecznych w Toruniu. Robota z rozbieraniem wałów fortecznych postępuje naprzód, tak wcześnie się jednakowoż nie skończy. Rozpoczęto obecnie rozbieranie wały od koryta Wisły do bramy Lubicz. Tunel, długości około 30 metrów, który dawnie zamykał byłą ulicę Karola, został również u wierzchu naderwany, ażeby uzyskać cenny materiał.

Obchód Konstytucji 3. maja w Grabowie. W Grabowie w pow. kościerskim odbyła się uroczystość 3 maja. Przedpołudniem odprawił proboszcz miejscowy uroczyste nabożeństwo. Po południu odbył się obchód świecki. Kółko śpiewackie św. Cecylii urządziło swoje przedstawienie, na którym wygłosił mowę okolicznościową ks. proboszcz. Jedyne, co się ludności Grabowa i okolicy nie podobało, to było to, iż obchód odbył się właśnie na sali optanta Niemca, choć byłoby się niewątpliwie na taki dzień znalazło godziwsze pomieszczenie.

ślazacy przyjęci przez synów ekskroneprinza i „podejmowani różnemi potrawami“. Wiadomo, jak ubodzy są Hohenzollernowie. Lecz o tem Wilhelm pewnie nie myślał, że wnuki jego raz uczciwą pracą zarobią sobie na chleb“.

Odgryzienie nosa. Zamieszkały w Warszawie krawiec, Klemens Pietruszczyński, chory umysłowo, niejednokrotnie przebywający na leczeniu w szpitalu św. Jana Bożego, wczoraj znowu dostał ataku furji i zaczął tłuc i rozbijać umeblowanie mieszkania. Po chwili przybiegli na pomoc brat jego, 45-letni Aleksander Pietruszczyński, szewc z żoną swoją oraz sąsiad ich, Władysław Raciborski również z żoną. W chwili, gdy brat chwycił furjatę w pół, Raciborska zaś odrywała mu wpite w ramiona ręce, wówczas rozszalony furjat chwycił zębami za nos brata i odgryzł mu go do szczętnie. Mimo dotkliwego bólu i wpływu krwi, Pietruszczyński nie puścił „ludożercy“ z rąk, lecz skrępował mu ręce sznurami, poczem dopiero podążył do I komisariatu. Przybyły tam lekarz Pogotowia udzielił nieszczęśliwemu pomocy



Obchód Konstytucji 3 Maja w Zapę-dowie przy Rytlu (bory tucholskie). Za staraniem nauczyciela Kaszubowskiego i p. Lindy z Zapędowa przygotowano i w tej miejscowości, otoczonej zewsząd lasami, uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja. Wioskę przystrojono w bramy z świeżych gałązek drzew i zaopatrzone je odpowiednimi do tej uroczystości napisami. Nawet Niemcy brali w ten czynny udział. Tak np. pewien rolnik-Niemiec postawił z własnej inicjatywy bramę z chorągiewkami narodowymi.

Uroczystość otwarto pochodem przez wieś z towarzyszeniem kapeli. Prawie wszystkie dzieci szkolne uczestniczyły w strojach narodowych w pochodzie, który skończył się w lesie, gdzie się miała odbyć główna część uroczystości. Pogoda sprzyjała nadszpiewaniu. Nad wioską i lasem zaległa zupełna cisza, tak, iż nawet żaden liść drzewa się nie poruszył. Dźwięki muzyki, która grała marsze narodowe, rozlegały się het daleko... na krańce lasów.

W uroczystości brały udział również okoliczne wioski Lutów i Legbąd, przysyłając swe delegacje. W lesie, na pięknej polance, odbywała się zabawa dzieci i młodzieży. Nauczyciel Kaszubowski zapoznał obecnych przez swój wykład z historią i bliższymi okolicznościami powstania Konstytucji 3 Maja, a bawiący u swych krewnych redaktor „Gazety Gdańskiej“, Bolesław Kiełbratowski, przedstawił obecnym dzieje polityczne położenia Polski. P. W. Czarnowski podziękował w kilku słowach obu mówcom. W serdecznych słowach przemówił w końcu leśniczy Dedecke (Hanowerczyk).

Uroczystość zakończono odegraniem dwóch jednoaktówek i wygłoszeniem odpowiednich deklamacji.

Uroczystość ta wykazała, iż ludność tych okolic czuje i myśli po polsku.

Obchód Konstytucji 3 Maja w Legbądzie. Święto narodowe 3 Maja stało się w tym roku więcej popularne niż w przeszłym. Prawie każda wioska uczciła w mniejszy lub większy sposób tę wielkopomną rocznicę. Uczyniła to także wieś Legbąd, która otoczona zewsząd lasami, łatwo mogłaby uchodzić za obojętną w urządzaniu wspaniałych obchodów narodowych. Uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja tej wioski nie może wprawdzie dorównać podobnym miast i miasteczek, lecz ludność miejscowa w dniu rocznicowym 3 Maja udowodniła, iż jest nawskroś narodowo usposobiona.

Obchód Konstytucji 3 Maja odbył się w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, t. j. 5 maja. W dniu 3 Maja odbyła się tylko uroczystość kościelna.

W pięknie przystrojonej sali parafialnej zebrała się znaczna liczba okolicznych rodaków na uczczenie Konstytucji 3 Maja i zarazem setnej rocznicy śmierci Napoleona I.

Mowę okolicznościową wygłosił redaktor „Gazety Gdańskiej“, Bolesław Kiełbratowski za porozumieniem się z tamtejszym księdzem proboszczem Nagórskim, który też wieczornice tę jak najskrupulatniej przygotował. Wygłoszono kilka deklamacji i dialogów, których treść była bardzo patriotyczna i religijna. Wyszczególnić należy tu Pieśń o ziemi naszej, dialog o Kościuszcze itd. Obchód ten pozostawi miłe wspomnienia między tamtejszym ludem polskim.

Towarzystwa i Komunikaty.

Wolne Miasto Gdańsk.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się dn. 11 maja br. o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11.

Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, 11 maja rb. wieczorem o godz. 7-mej w Ochronce, Poggenpuhl 11. Porządek obrad m. i: Stanowisko N. R. L. wobec wniosku senatu o przyłączenie parafii Gdańskich do diecezji warmińskiej.

Zebranie Kolejarzy związku P. Z. K. odbędzie się w czwartek dn. 12-go bm. o godz. 5½ w Ochronce przy Poggenpuhl 11.

Sidlice. Zebranie Tow. Lud. „Oświata” odbędzie się 12 bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Steppuhn dla omówienia bardzo ważnych spraw. Przybycie wszystkich członków konieczne. Dla utworzenia komitetu do obchodu Bożego Ciała zaprasza się Tow. Polek Tow. śpiewu, Str. robotników i Str. ludowe.

Baczność Tow. śpiewu „Sw. Cecylii” Wrzeszcz! Z powodu ślubu uprasza się śpiewaczki i śpiewaków o punktualne przybycie dnia 12. 5. o godz. 3.30 na chór.

Sopot. Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Ligi Żegluga Polskiej odbędzie się d. 12. bm. o. godz. 8-jej wiecz. w Hotelu „Sedan”. Bezpośrednio po Walnem Zebraniu zwyczajne miesięczne zebranie.

Linia demarkacyjna na G. Śląsku

Okręg przemysłowy w rękach powstańców.

Bytom, 10. maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem przyszło do układu między Komisją Międzysojuszniczą w Opolu a wódcem powstańców, Korfantym. Jak się zdaje, układ ten spowoduje fakt, że woj-

ska powstańcza zajmą pewną linię demarkacyjną, na której stać będą aż do rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska. Linia ta ma obejmować również i okręg przemysłowy.

Rady miejscowe na G. Śląsku.

Warszawa. (EE.) Radio. Rzeczpospolita donosi, że wkrótce będą na Górnym Śląsku wybrane Rady miejscowe i powiatowe prowizoryczne, które rozpoczną urzędowe pertraktacje z aliantami.

Bytom. (EE.) „Powstańca” ogłasza rozkaz dowódcy grupy wschodniej w sprawie zorganizowania zarządu cywilnego. Komendanci miejscowi powołują w terminie trzydniowym Rady miejscowe w następującym składzie:

- 1) Polskich członków Rady gminnej
- 2) pięciu przedstawicieli organizacji zawodowych

Napad bojowców niemieckich.

Sosnowiec. (EE.) Radio. „Schlesische Zeitung” donosi, że w Opolu na wysiadającego z samochodu hr. Obernsdorffa napadli bojowcy niemieccy, zamierzając go zamordować. Napadniętego ocalili Francuzi.

Ostatnie wieści z powstania.

Warszawa, 10. 5. 21. W głównych środowiskach niemieczyny, jak Opole, Kluczbork i wogóle w miastach, położonych na zachodzie, Niemcy zachowują się coraz bardziej wyzywająco nie tylko wobec Polaków, którzy z Opolu masowo muszą uciekać, ale i wobec władz koalicyjnych. Pomimo stanu oblężenia, zakazującego surowo wszelkich zebrań i demonstracji, w Opolu, Kluczborku, Strzelcach, Królewskiej Hucie, Katowicach i t. d. Niemcy urządzają burzliwe demonstracje, domagające się wydania im broni przez władze alianckie. Manifestacje te urządzają głównie t. zw. „uchodźcy” a właściwie bojowcy niemieccy, którzy uciekli z obszarów, zajętych przez powstańców i przybyli z Niemiec.

Wywołuje to zachowanie się Niemców, którzy coraz silniej zaczynają atakować powstańców, głównie na północno-zachodzie, siłami, sprowadzonymi z Nie-

miec. Gorączkowo Niemcy zbroją się i szykują do walki w miastach.

Niemców przeraża masowe przechodzenie do szeregów powstańczych Ślązaków, których uważali za bezwzględnie wiernych. Cały szereg byłych bojowców niemieckich z pośród tych otumanionych rodaków zgłasza się do władz powstańczych i prosi o możliwość okupienia swojej winy przez walkę w pierwszych szeregach, gdzie też wykazują bezgraniczną odwagę.

Przedewszystkiem stwierdzić należy z całym naciskiem, że powstańcy ani razu nie zaatakowali wojsk koalicyjnych, ani jednej kuli nie posłali w pierś Francuza. Jeden oficer francuski, który został ranny w samochodzie spowodował to własną nieostrożnością, gdyż jechał bez flagi francuskiej i nie zatrzymał się na trzykrotne wezwanie. Poza tem zabłąkałe kule raniły dwóch żołnierzy francuskich przypadkowo.

Propozycja angielska nie przeszła.

Paryż. (EE.) Radio. Propozycja angielska tymczasowego przyznania Polsce i Niemcom terytoriów bezspornych z pozostawieniem okręgu przemysłowego pod władzą komisji była w niedzielę rozważana przez międzysojuszniczą komisję wojсковą w Wersalu pod przewodnictwem Focha. Propozycję angielską odrzucono.

Sosnowiec. (EE.) Radio. Na Górny Śląsk przybywają pracownicy państwowi górnoślązacy celem objęcia stanowisk administracyjnych z chwilą przejścia okręgu przemysłowego w ręce polskie.

Nowy gabinet niemiecki.

Berlin. (EE.) Sprawa utworzenia gabinetu dotychczas pozostaje w zawieszeniu. Gotowi są do przyjęcia tek niemiecka partia narodowa, niemiecka partia ludowa i część demokratów. Najaktualniejszą sprawą przy tworzeniu gabinetu jest ultimatum koalicji, na które się wymienione partje z mniejszymi lub większymi zastrzeżeniami godzą. Należy przypuszczać, że zostanie utworzony gabinet koalicyjny i przyjęte zostanie ultimatum koalicji. Ambasador niemiecki w Paryżu Mayer nie zgodził się na misję utworzenia gabinetu i według ostatnich kombinacji zadanie to

przypadnie Stresemanowi, o ile nie zajdą jeszcze w ostatniej chwili nieoczekiwane zmiany.

Sprawy górnośląskiej na ostatnim posiedzeniu parlamentu nie omawiano, układając ją do chwili utworzenia nowego gabinetu. W każdym razie i w kołach niemieckich panuje niezadowolenie z powodu podziału Górnego Śląska w myśl projektu angielskiego, który przydzieli Pszczynę i Rybnik do Polski, okręgi z lewego brzegu Odry pozostawia Niemcom, tworząc z okręgów przemysłowych neutralną całość pod zarządem koalicji.

Kongres P. S. L. w Poznaniu.

Poznań. (EE.) Wczoraj odbył się tu kongres P. S. L. na b. dzielnicę pruską. Obradom przewodniczył wicemarszałek sejmu Osiecki. Prezydent Witos nadesłał

list z uwiadomieniem, że nie może przybyć z powodu ważnych spraw natury państwowej.

„Komendant Piłsudski” i „Generał Haller”.

Gdańsk, 9. maja. (Polska Ag. Tel.) Dnia 16. u. m. rano „Komendant Piłsudski” wyjechał z Finlandji z powrotem do Gdańska, dokąd przybył 18 bm. Ostatnią noc okręt płynął wśród wielkiej burzy. Młoda załoga wzniosła trudy uciążliwej podróży i walkę z żywiołem bez najmniejszego szwanku.

Po przybyciu okrętu „Komendant Piłsudski” do Abo przywieziona przez niego załoga została przeniesiona na „O. R. P. Generał Haller” i rozpoczęła natychmiast pełnić służbę.

Po wyjeździe „Komendanta Piłsudskiego” do Helsingforsu odbyło się na okrę-

cie „Generał Haller” po raz pierwszy uroczyste podniesienie polskiej bandery wojennej. Na uroczystości tej zjawił się dowódca pułku bjernoorskiego, z delegacją korpusu oficerskiego tegoż pułku. Przy tej okazji wystosowano telegram do generała Hallera, którego imię okręt nosi. Dnia 18 u. m. „Generał Haller” opuścił Abo i płynąc wzdłuż wybrzeża fińskiego i szwedzkiego, przybył 21 bm. rano do Gdańska. Załoga tego okrętu wykazała w tej pierwszej swej podróży zupełne wyszkolenie, które pozwala mieć nadzieję pomyślnego rozwoju polskiej floty wojennej w niedalekiej przyszłości.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na środę, dn. 11 maja 1921 r.

Mamerta b.

Wschód słońca o g. 4,13; zachód o g. 7,40

Wschód księżyca o g. 12,58; zachód o g. 11,27

Niemieckie biuro paszportowe w gmachu prezydium policji otwarte jest dla publiczności od 6 b. m. do 15 września w czasie od godz. 8—1.

Ściąganie podatków za pierwszy kwartał. Ponieważ projekt podatkowy senatora Volkmana nie będzie na czas wypracowany, wniósł senat do sejmu gdańskiego wniosek, w którym żąda śpiesznego ściągania podatków za pierwszy kwartał według dotychczasowego prawa. Wyrównanie nastąpi po wypracowaniu projektu senatora Volkmana.

Walka o wolny handel mięsem. Wydział gospodarczy sejmu gdańskiego zajmował się w sobotę przed południem kwestją zaopatrzenia miasta w mięso. Obrady miały następujący wynik: Ponieważ dano gwarancję ra dostateczne zaopatrzenie w mięso w konserwach i po stwierdzeniu faktu, iż nadeszło 80 000 funtów wieprzowiny i 40 000 funtów skopowiny, oraz 80 000 wołowiny, jest w drodze do Gdańska, wydział gospodarczy, biorąc pod uwagę, iż propozycje rzeźników mogą być wypełnione, postanowił polecić senatowi zniesienie na próbę cen maksymalnych na świeże mięso.

Sprzedaż mięsa zaprawianego. Senat zniósł aż do odwołania ceny maksymalne na mięso. Za staraniem senatu otrzymają rzeźnicy na sprzedaż zagraniczne mięso zaprawione, które kosztować będzie: wieprzowina 12.50 mk. za funt, a skopowina 10 mk. za funt. Zamówiono większą ilość nierwyszorowanego mięsa za prawionego, które będzie można sprzedawać po dotychczasowych cenach maksymalnych.

Strejk przewoźników okrętowych już się skończył. Tow. okrętowe wznowiły komunikację. Począwszy od 7 b. m. kursują także statki wycieczkowe na Wiśle.

Budżet sopockiego zarządu kąpielowego. Na ostatnim posiedzeniu sopockiej rady miejskiej uchwalono budżet dla zarządu kąpielowego na rok 1921, który żąda obecnie 2 826 000 mk. wobec 1 252 200 mk. w roku ubiegłym. Chociaż dochody w tym roku wobec poprzedniego poważnie wzrosły, mimo to przeznaczyć tu trzeba 400 000 mk. dodatku, gdyż niejedne zakłady jak np. dom kuracyjny, ciepłe kąpiele i ogrodnictwo się nie opłacają. Między dochodami podano za dzierżawę domu kuracyjnego 100 tysięcy (100 000 w roku poprzednim), dzierżawa kasyna w gospodzie kąpielowej 56 000 (20 000 mk.), karty kąpielowe w kąpielach północnych i południowych razem 235 000 mk. (128 000 mk.), ciepłe kąpiele 240 000 mk. (95 000), opłaty kuracyjne 520 000 mk. (160 000), dzierżawa kosztów nadbrzeżnych 750 000 mk. (16 000 mk.), koncerty 690 000 mk. (400 000 mk.), uroczystości kąpielowe 35 000 mk. (3000 mk.), opera leśna 150 tysięcy marek (50 000 mk.), bale 111 000 mk. (46 000 mk.) itd. Najważniejsze wydatki są następujące: Utrzymywanie domów 100 000 mk. (7500 mk.), ogrzewanie 100 tysięcy mk. (34 000 mk.), oświetlenie (także ogrodu kuracyjnego i pomostu) 29 500 mk. (1100 mk.), utrzymanie zimnych kąpiel 270 000 mk. (28 000 mk.), węgle dla ciepłych kąpiel 205 000 mk. (85 000 mk.), utrzymanie pomostu 178 000 mk. (10 000 mk.), kapela kuracyjna 350 000 mk. (98 300 mk.), opera leśna 150 000 mk. (50 000 mk.), utrzymanie parku i ogrodu 130 000 mk. (42 000 mk.).

Rada miejska przyjęła również nowa ordynację o balach kuracyjnych. Ceny wstępne na bale kuracyjne wynoszą w czerwcu i wrześniu 10 mk., w lipcu i sierpniu 15 mk., podczas tygodnia sportowego 30 mk. W nadzwyczajnych wypadkach oznacza się specjalne ceny.

Chwilowe zawieszenie komunikacji omnibusowej do Sopotu. Według doniesienia „Danziger Neueste Nachrichten” zawieszono tymczasowo komunikację omnibusową między Gdańskiem a Sopotem. Ograniczenie to okazało się koniecznym z powodu, wielkiego ruchu do Huty siennej. Ostateczne otwarcie planowanej komunikacji omnibusowej nastąpi zatem dopiero 1 czerwca.

Dni letnie. Po nieco chłodnych dniach a mroźnych nawet nocach, które wzbudzały obawę, iż tak pięknie kwitnące drzewa owocowe ucierpią znacznie, nastął z dniem wczorajszym czas prawdziwie letni. Temperatura podniosła się nagle bardzo i wynosiła w południe około 23 stopni Celsjusza w cieniu. Dziś rano (godz. 8) wskazywał termometr 20 stopni Celsjusza. Jest to zatem prawdziwie letnia ciepłota.

Ludność, reagując na tę zmianę temperatury, zrzuciła wszelkie cieplejsze ubiory i płaszcze i przywdziała letnie. Nagła ta zmiana temperatury zmieniła szybko obraz uliczny. Mężczyźni ukazują się na ulicy z kapeluszem w ręku i zauważyć można, jak niejednego pot dręczy. Płeć żeńska natomiast zjawia się w lekkich ubiorach, które zauważyć można tylko podczas pełnego lata.

Przyroda szybkim krokiem budzi do życia nawet powoli ze snu zimowego budzące się drzewa i rośliny.

Maj w całej swej piękności zaległ pola i lasy. Oko wycieczkowiczów nie może dosyć się napatrzeć na piękność świeżej odnowionej przyrody. Obecny czas jest najpiękniejszym w przyrodzie z całego roku i niejedną ma powód do żalu, gdy go należycie nie wykorzysta przez przechadzki, wycieczki itd.

Z Polski i ze świata.

Falszywe 1000 - markówki. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, iż pojawił się w obiegu nowy typ falszywych banknotów 1000-markowych z datą 17 maja 1919 r. Falszyfikat 1000-markowy na białym papierze, a papier gorszy czysto biały bez znaków wodnych. Strona przednia: Całość obrazu farby wpada w kolor brązowy, bywają również koloru brudno-zielonego. Na tle pod portretem Kościuszki i orla linie grubsze. Wizerunek Kościuszki bez odcieni, obraz twarzy zamazany. Numeracja mniej owalna, kształt cyfr nieówny, koloru ciemniejszego. Wykonanie gwiazdy udatne. Litera Serji ZA, ZB, ZC itd. Strona odwrotna: Napis „Tysiąc marek polskich“ niekami zamazany. Siatka i litera P. K. K. P. w zerach wielkiej cyfry 1000 nie są tak dokładne, jak na banknotach prawdziwych.

Nowoczesne niewolnictwo. Z Nowego Jorku donoszą do „Timesa“:

Według wiadomości nadchodzących z Macom, stanu Georgji, znaleziono tam 11 trupów murzynów, zatopionych w rzecze Oconee lub pogrzebanych w polach. Jak powiadają, wszyscy ci murzyńscy byli zabici przez miejscowego farmera, Johna Williamsa, lub przez jego dozorcę, Manninga.

U sześciu trupów, znalezionych w rzecze, stwierdzono podrażnione czaszki, ręce i nogi skrępowane i ciężkie kamienie, przywiązane do ciał. Pozostałych pięciu murzynów było zastrzelonych. Dozorca Manning zeznał przed władzami, że Williams kazał mu mordować murzynów, aby nie wydalili, iż zmuszał ich do pracy jak niewolników, w zamian za pieniądze które byli mu dłużni. Manning zeznał dalej, że większość zamor-

dowanych zgładził własnoręcznie. Dwu z nich wysłał do odległego zakątka farmy, aby wykopali doły rzekomo pod słup płotu, który miał tam stać, a gdy doły były już dość głębokie zabił obu murzynów siekierą i pogrzebał ich w owych dołach. Innego wysłał do sklepu w miasteczku, a po drodze urządził na niego zasadzkę i zabił pałką. Czwartego znów posłał na poszukiwanie zaginionej krowy i zastrzelił. Śledztwo wykazało również, że wszyscy zabici murzyńscy posiadali obuwie o podeszwach z gumy samochodowych o specjalnym desenie, tak, że każdy krok nieszczęśliwych niewolników mógł być śledzony. Dodać należy, że Williams posiada folwark o 4000 akrów powierzchni i że należy do najzamożniejszych ludzi w okolicy.

Wogóle murzyńscy traktowani są, jak wiadomo, w południowych Stanach Unji północno-amerykańskiej jako ludzie niższego rzędu. W samym stanie Georgji zliczowano w ciągu roku zeszłego 21 murzynów. Amerykanie wysyłają za to specjalne komisje do Polski dla zbierania niedoli „uciśnionych“ żydów.

Bilety sezonowe i roczne. Dyrekcja polskich kolei państwowych podaje do wiadomości, że kasy biletowe rozpoczęły przyjmowanie zamówień na bilety sezonowe, wydawane na odległość do 100 km. na czas od 1 maja do 31 sierpnia r. b. Również przyjmowane są zamówienia na bilety roczne, wydawane na taką odległość dn. 1/1, 1/4, 1/7 i 1/10, czyli co kwartał. Do zamówienia winna być dołączona fotografia z własnoręcznym podpisem.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 10-go maja 1921.

Przy otwarciu giełdy:	żądano	placono
Marki pol., gotówka	7,70	7,50
Wpłata na Warszawę	7,60	7,50
Dolary amerykańskie	66,35	65,50
Funtów angielskich	264,00	263,00

Warszawa, 9-go maja 1921.

Marki niemieckie	13,40	13,00
Dolary amerykańskie	855,00	830,00
Funtów angielskich	—	—
Franki francuskie	74,00	72,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 9-go maja 1921.

Dolary	67,52	67,18
Funtów angielskich	268,80	268,20
Franki francuskie	551,60	550,40
Korony szwedzkie	1581,60	1578,40
Fioreny holenderskie	2391,40	2386,60
Liry włoskie	341,85	341,15
Franki szwajcarskie	1196,20	1193,80

Spostrzeżenia pogody w Nowym Porcie — 11,4 m nad poziomem morza podane przez Urząd Hydrograficzny.

1921 r.	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciśnienie mm.	temperatura °C.	wilgotność %	kierunek	sila (0-12)	
9/V	12 ⁴⁵ w poł.	760,9	23,9	40	S.	3	dość pogod.
9/V	8 ⁴⁵ wiecz.	761,9	19,8	59	SSE.	1	pogod.
10/V	6 ⁴⁵ rano	762,5	13,6	78	SSE.	2	pogod.

Temperatury w ciągu doby ubiegłej { najwyższa: 25,0 °C.
najniższa: 10,7 °C.
średnia: 17,9 °C.

Ilość opadów: — mm.
Uwagi: —

DZIAŁ GOSPODARCZY.

POLSKI URZĄD DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO W GDAŃSKU.

Siedziba Polskiego Urzędu dla handlu zagranicznego w Gdańsku została przemiesiona z Heveliusplatz na Neugarten 27.

TERMIN SUBSKRYPCJI POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ.

Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że termin przyjmowania zapisów na 5-procentową długoterminową pożyczkę wewnętrzną pożyczkę państwową roku 1920 został przedłużony do dnia 30 czerwca 1921.

PRZEWÓZ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI.

Od 1 b. m. obowiązują nowe przepisy ministerstwa aprowizacji, regulujące przewóz artykułów pierwszej potrzeby.

Instrukcja ta wprowadza wolny przewóz wewnątrz państwa wszelkich ziemio-
plodów oraz ich przetworów, które dotąd podlegały ograniczeniom. Wyjątek stanowią wschodnie powiaty nadgraniczne, gdzie do stacji kolejowych: Lida, Baranowice, Pińsk, Rafałówka, Ołyka, Kamienica, Tarnopol, Kopczyńce, Czortków i do stacji położonych na wschód od nich — niezbędne są listy przewozowe ministerjum aprowizacji. Również wolny jest wewnątrz państwa przewóz bydła, trzody chlewnej, drobiu, mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów, ryb i nabiątu, natomiast do wszystkich powiatów nadgranicznych, jak również z zewnątrz państwa na paszporty te do wymienionych wyżej stacji wymagane będą listy przewozowe ministerjum aprowizacji. Z pośród artykułów pierwszej potrzeby w dalszym ciągu ograniczeniom podlegają także i wewnątrz państwa przetwory ziemniaczane (z wyjątkiem syropu kartoflanego) ze względu na potrzeby przemysłu, konieczność zaopatrzenia armji i aprowizację robotniczą, oraz artykuły monopolowe: cukier, sól, nafta. Na przewóz drobnych ilości przetworów ziemniaczanych, soli, i nafty ponad 2 kg., a cukru ponad 100 gr. wagi niezbędne są zezwolenia władz aprowizacyjnych I i II instancji (starostwa, komisarjaty min. apr. i województwa oraz ministerjum. Na przewóz większych ładunków (wagonowych) wymienionych artykułów niezbędne są listy przewozowe ministerjum aprowizacji, które wydają władze aprowizacyjne I i II instancji, a na artykuły monopolowe — ministerjum aprowizacji.

NOWE CENY KRUSZCZOWYCH PIENIĘDZY.

Wszystkim oddziałom Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej polecono nabywać złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu, podług cen poniżej podanych, które obowiązują aż do odwołania:

	za złoto	za srebro
Za rubla	340.—	170.—
„ markę niemiecką	157.—	47.—
„ koronę w. a.	133.—	39.—
„ jednostkę monety państw należących do Unji		
łacinskiej	127.—	39.—
„ koronę landynawską	177.—	56.—
„ florena holenderskiego	265.—	89.—
„ florena austrij.	—	104.—
„ szylinga	—	49.—
„ dolara	660.—	227.—
„ funta sterl.	3215.—	—
„ rubla bilonem	—	30.—
„ dukata austrij.	1511.—	—
„ gram czystego kruszcu	439.—	9 40

Cene bilonu rosyjskiego znacznie obniżono.

O WOLNY HANDEL.

Onegdaj odbyło się w Ministerstwie handlu i przemysłu posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej (która po dłuższej dyskusji wyraziła w stosunku do rządu następujące decyzeraty: 1) wprowadzić w stosunkach handlowych z Rosją zasady wolnego handlu; 2) zwrócić się za pośrednictwem Ministerstwa przemysłu i handlu do Ministerstwa skarbu o zorganizowanie straży celniczej pomiędzy Polską a Rosją, prztem jedynie urzędy celne mają być kompetentne do reglamentacji handlu w myśl ustaw i rozporządzeń celnych; 3) zwrócić się do Ministerstwa kolei, ażeby umożliwiło utrzymanie regularnych stosunków handlowych przez dostarczenie odpowiedniego taboru. Sprawę tę uznano za niezwykle ważną; 4) utworzyć pewne miejsce wymienne na pograniczu, aby odpowiadało do pewnego stopnia koncepcji stałych jarmarków.

EKSPORT LITWY ŚRODKOWEJ.

Litwa Środkowa rozporządza zapasami przetworów drzewnych i papierowych. Zapasy te nie znajdują nabywców i zamiast zużytkowania ich dla fabryk krajowych i na eksport, bywają zużywane, jako materiał opałowy. Litwa Środkowa będzie również mogła wysłać do Polski i zagranicę poważniejsze partie budulca, łomu żelaznego, lnu, konopi, szczecińce, kości, szmat, jaj, grzybów, marmolady itp. Szmele, kości i szmaty zamierza Litwa Środkowa kierować wyłącznie do fabryk, leżących w Państwie polskiem w zamian za wyroby żelazne, superfiaty i tkaniny. To jest za towary, których brak tam daje się odczuwać.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA Z RUMUNJI.

Rząd rumuński wydał zakaz wywozu zboża za granicę.

HANDEL Z ROŚJĄ.

Łódzka „Praca“ donosi, że wobec ratyfikacji traktatu pokojowego z Rosją, w sferach przemysłowych Łodzi powstał projekt wysłania do sowieckiej Rosji delegacji przemysłowców łódzkich, celem nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Rząd polski do projektu tego odnosi się bardzo przychylnie i zamierza również wpisać do Łodzi delegację handlową sowiecką. Rosyjski komisarjaty ludowy dla handlu zagranicznego ogłasza, że do wywozu za granicę przeznaczono najpierw lnu 25 000 ton, konopi 10 000 ton, produktów naftowych 450 000 ton.

PRZEDŁUŻENIE DNIA ROBOCZEGO W SZWECJI.

„Socjal Demokrat“, pismo sztokholmskie podaje, że kierownik ministerstwa pracy zgodził się na pewne reformy w obowiązującej ustawie o 8-godzinnym dniu roboczym. Dzień roboczy ma być przedłużony do 9-ciu godzin, a lista przedsiębiorstw i instytucji, która bez specjalnych formalności będą mogły korzystać z tak przedłużonego dnia roboczego, ma być powiększona. (Orient.)

Nakład i druk:
„Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku.
Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kiełbratowski w Gdańsku.

JURKIEWICZ & MEIER

T. a o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Seestr. 23, Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

połącza się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

(215)

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny Rzemiosłownia budowlana

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

(Grundstücksmakler)

Gdańsk, Pfefferstraße 71, Telefon 3355 i 3743.

Zegarki i biżuterie

naprawia w krótkim czasie czysto i tanio. Dla klientów z Pomorza przyjmują zapłatę w polskich markach po dobrym kursie.

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11

Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1020 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDAŃSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

N. Kalinowski

GDANSK, Jönengasse 27

Telefon 2967

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reparaacje,

bicie pali, prac betonowych i żel-

betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne.

Kosztorys bezpłatnie.

Po kilku dniach znikły bez śladu

KROSTY i WAGRY

przez używanie Obermeyera mydła leczniczego „Herba“; wszystkie inne środki zawiodły. Stwierdził to pan M. Nothas z Schönthal.

Mydło „Herba“ do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeriach. 576

Składniki: Clematis 36%, Hamamelis 28%, Arnica 18%, Salvia 18%

BANK PUCK S. Z.

z N. O.

w Pucku

udziela pożyczek pod bardzo dogodnymi

warunkami i płaci:

od depozytów z półrocznym wypowiedz. 4%

„ „ z ćwierćrocznym „ 3 1/2%

„ „ z ośmiomiesięcznym „ 3 %

Lokal bankowy otwarty codziennie od 9-12 przed po-

łudniem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

B. ADOLPH. STAN NOWAK. M. LORKOWSKI

Polakom z Ameryki

połącza majątki rolne od 9 do 1000 morgów z kompletnym żywnym i materialnym wyposażeniem. Zarazem mamy kilka oberży, łąk i domostw z pięknymi ogrodami.

M. Klamen, Stara Kiszewa, powiat Kościerski (Pomorze) stacja kolejowa Zblewo lub Liniewo. (740)

Bank Ludowy w Chmielnie

: wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe :

płaci po 3, 3 1/2 i 4%.

Zarazem prosimy

naczać odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8-1.

Ks. Prob. Sadwiski. J. Wallerand. L. Reimer.

Ausgabe der neuen Nahrungshauptkarten.

Am **Mittwoch, den 11. Mai**, werden die neuen Nahrungshauptkarten für die Haushaltungen nachfolgender Strassen ausgegeben.

In der Ausgabestelle:

Kaserne Herrengarten, Mitteleingang, Zimmer Nr. 69:

werden sämtliche Haushaltungen, welche für diese Stelle aufgerufen waren, aber ihre neuen Nahrungshauptkarten noch nicht abgeholt haben, abgefertigt.

Mädchenschule Faulgraben:

Burgstrasse, Hohe Seigen, Jakobsengasse, Jungstätt. Gasse, Kaiserhafen.

Kaserne Herrengarten, Mitteleingang, Zimmer Nr. 77:

Langgarten Nr. 96—115, Langgarter Hintergasse, Langgarterwall, Husarengasse, Nehrungsweg.

Mädchenschule Schidlitz (Turnhalle):

werden sämtliche Haushaltungen von Schidlitz abgefertigt, die ihre neuen Nahrungshauptkarten noch nicht abgeholt haben.

Gewerbeschule, An der grossen Mühle:

Heilige Geistgasse, Haustor, Heumarkt, Johanniskirchhof, Junkergasse.

Wiebinkaserne, Flügel B,

Eingang Poggenpuhl, Zimmer 8:

Ketterhagergasse, Kneiphof, Langermarkt, Küstergasse, Krebsmarkt, Kürschnergasse, Langgasse, Lastadie, Lazarettgang, Melzergasse.

Langfuhr, Turnhalle, Knabenschule:

Ausgabe A: Hauptstrasse Nr. 1—91b.

Ausgabe B: Lichtstrasse, Linzstrasse, Lossowweg, Luisenstrasse, Luisental, Marineweg.

Neufahrwasser, Mädchenschule, Sasperstr.
Ganz Weichselmünde, ganz Westerplatte.

Danzig, den 10. Mai 1921.

772

Der Senat.**Städt. Ernährungsamt.**

Der Senat hat mit Wirkung vom 7. Mai 1921 ab die Verordnung des Wirtschaftsamtes vom 17. Dezember 1920 betr. Höchstpreise für Schlachtvieh, Fleisch und Wurst bis auf weiteres ausser Kraft gesetzt.

Danzig, den 9. Mai 1921.

767

Das Wirtschaftsamt
für das Gebiet der Freien Stadt Danzig.

Die Danziger Postfeder
ist die beste Feder der Welt

NA EKSPORT

polecam szczególnie moje powszechnie znane

Gdańskie pióro pocztowe

staowe, z nowego złota i pozłociste.

Próbki na żądanie w każdej chwili

złoż. 1856 **J. H. Jacobsohn, Hofl.** złoż. 1856

GDAŃSK, Heiligegeistgasse 120-121.

Skład papieru en gros, towary papierowe i przybory do pisania.

BANK LUDOWY S. Z. z N. O.
w Sierakowicach
udziela pożyczek
pod dogodnymi warunkami
i przyjmują depozyty
płacąc 3 1/2% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:
JÓRKOWSKI GRONOWSKI DORSZEWSKI
Ks. Proboszcz LOSINSKI, kurator.

Kto potrzebuje mebli

winiem pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby znaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma **Eltermann & Co.**, 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziestu dwu letniej pracy kierownika w galezi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składy tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urządzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj oglądnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.
Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

BURSZTYN

kupuję po najwyższych cenach

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Damm 11.

REICHSHOF - PALAST

Gdańska najprzedniejsza winiarnia i najelegantszy bar.

Codzień 4 o'clock tea z produkcjami tanecznymi

Codziennie wieczorem pokazy

OBRAZÓW MODY

przyjęte przez publiczność z dużym aplauzem

Kostjmy wystawiane przez magazyn

Braci FREYMANN

Od dziś nowe modele

Od dziś nowe modele

Prócz tego wspaniały program majowy.

764

Targ Poznański

odbędzie się

w Poznaniu

od

28-go maja

do

5-go czerwca

1921 r.



Wystawa

Wzorów

Przemysłu

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia:

K. Szukalski w firmie **R. Barcikowski**,

Gdańsk, Heumarkt Nr. 5, Telefon Nr. 1226.

i **C. Hartwig**, Gdańsk, Hundegasse 115. Telefon 2460.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego
Poznań 34, Nowy Ratusz

Adr. telegr. „TARG“

Poznań, telefon 4251.

557

Fabryka wyrobów tapicerskich

Właśc.: **Z. Karmoliński — B. Minicki**
Telefony: 27-54 i 18-55 **POZNAN**, ul. Podgórna nr. 8
Telefony: 27-54 i 18-55

poleca

Ramy spiralowe do łóżek
== Nakładane materace ==

w wszelkich rozmiarach i jakościach.

633

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO
URZĄDZEŃ I POTRZEB BIUROWYCH
GDANSK, Langenmarkt 15 □ Z OGR. ODP. □ GDANSK, Langenmarkt 15
Telefon 2921 □ Adr.-telegr.: BUROBEDARF

DOSTARCZA MEBLE BIUROWE | **URZĄDZA BIURA**
od najwyczejniejszych do najelegantszych | podług własnych oraz żądanych planów

Konta bankowe: **DANZIGER BANK UND HANDELSGESELLSCHAFT A.-G.**, DEUTSCHE BANK, Filja w Gdańsku
Poczt. konto czekowe w Gdańsku: POSTSCHECK-KONTO: DANZIG 201

707

Ogrodnik zarazem strzelec

nieznaną, doświadczony we wszystkich robotach ogrodnictwa, celny myśliwy, władający językiem polskim i niemieckim, znajduje posadę u **GOELDEL'a**, Chwarzno (Völtzendorf) powiat Wejherowski. 762

Poszukiwany

Woźny i chłopiec

Lambert i Krzysiak

Vorstadtischer Graben Nr. 1 a.

762

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania wszelkich nowych i starych robót dekarskich, krycia dachów papką, tynkiem i dachówką.

Naprawy.

220

Kupuj Pan bilety kolejowe

w Północno-niemieckim

Lloydzie

(Norddeutscher Lloyd)
Hohes Tor, Tel. 1777

między

Bankiem Państwa i „Danziger Hof“

albo

u **Baltropa, Grünes Tor**
(Langemarkt) Tel. 1736

Najwyższa i najwygodniejsza ekspedycja bez żadnego podwyższenia cen lub innych kosztów. 771

Ubezpieczenia bagażu

jeden dom

na sprzedaż.

Brzeźno przy Gdańsku

Danzigerstr. 5c. 769

4 pokojowe mieszkanie

z wszystkimi przynależnościami i połączeniem telefonicznym natychmiast do oddania za przejęciem urządzenia. 761

Dehn & Grönke,
Heilige Geistgasse 5 II
Godziny biurowe! 9—3.

W kawiarniach i restauracjach

żądacie

**: Gazety :
Gdańskiej**

Monachijskie płaszcze męskie, . . . 525, 450, 375, 365 mk.
Płaszcze gumowe, 725, 650, 525, 425 mk.
Ustry męskie 900, 600, 350, 500, 200 mk.
Ubrania męskie 925, 875, 850, 750, 675 mk.
Lekkie żakiety 245, 225, 195, 150 mk.
Ubrania kilionskie dla chłopców . . . 260, 240, 220 mk.
Gdańskie ubrania dla chłopców z herbem Gdańska 220 mk.
430, 410, 390, 300, 280 260, 240,
Bluzki do prania, dla chłopców . . 100, 90, 80, 70, 60 mk.
Sweatery dla chłopców 95, 85, 65, 42, 36, 33 mk.
Piłki tenis. 280 M. Trzewiki tenis. 48 M. Piłki nożne 120 M.
Opony na piłki 19 M. Tanie koszule dzienne, krawaty.
Wytłornia pracownia ubrań męskich na miarę.

Gdańsk **Carl Rabe** Sopoty
Proszę uważać na moje 4 wystawy przy Bentlergasse 11-14

W czwartek 19-go maja o 2 godzinie popołudniu w obozys p. Redlina w Rumji odbędzie się

wydzierżawienie polowania gminnego Rumja

na 6 lat. Warunki dzierżawy są na sołtystwie wyłożone.

Rumja, dnia 7-go maja 1921 r.

Wynicki, sołtys.

770

Na cały świat

sięga organizacja i propaganda czasopisma „National- Staaten- u. Auslands-

Export-Import-Zeitung

Kupcy! Przemysłowcy!

Fabrykancil

Eksporterzy! Importerzy!

którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z pierwszorzędnymi firmami w **AUSTRII, NIEMCZECH**, państwach sukcesyjnych i zagranicą, objąć lub oddać zastępstwo, eksportować lub importować etc., powinni ogłaszać w

„National- Staaten- und Auslands-EXPORT-IMPORT-ZEITUNG“

WIEDEN, I, Fleischmarkt 15

Najtańszy i najskuteczniejszy organ insercyjny.

ROZNA PRENUMERATA W POLSCE marek 240.—

Numery okazowe bezpłatnie!

Zawiadomienie.

Nadzwyczajne wydanie „Polska“ wkrótce opuści prasę. Ogłoszenia przyjmuje Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie, Jasna 10, oraz filje: w Poznaniu, ulica Marcinkowskiego 6, we Lwowie, Jagiellońska 7 i we wszystkich miastach Polski, a także Administracja pisma wprost. — Konto Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie Nr. 190 232. (373)

FABRY
DRUKARSKIE I LITOGRAFICZNE
poleca wprost z fabryki
K. BUKOWIECKI, Poznań
Patrona Jackowskiego 39.
Główny reprezentant firmy
Dr. Gustav Wicke, Berlin-Tempelhof.
(2744)

Cygara i papierosy
poleca rodakom hurtownie i detalicznie
cygara począwszy od 35 fenig.
papierosy . . . od 15 fenig.
W. Łangowski & Co.
Szeroka (Breitgasse) 104.

Kto szuka ratunku, temu niosę pomoc! Kto szuka szybkiej pomocy, temu niosę pomoc! Bez żadnej przerwy w rozróżnieniu kobiecie skutecznego środka zaburzeń krążenia krwi i perł. mies. Pelna gwarancja za nieszkodliwość! Skutek już w 2—3 dniach. Ew. zwrot pieniędzy. Setki podziękowań, dowodzących dobroci i skuteczności mego specjalnego środka. Ostrzegam przed lichymi naśladownictwami, które reklamuje się powszechnie w szumnych słowach jeśli ma rzeczywiście nastąpić polepszenie, zwracajcie się tylko do mnie z zaufaniem, podając, jak długo trwa już cierpienie. **B. Böcker**, wysyłka dyskretna, Hamburg, Neue ABC-Str. 18, IL. (522)